

Paulina Bubińska

Z problematyki cen w kodeksie cywilnym

Palestra 12/7-8(127-128), 32-46

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zaslugującym na szczególne odnotowanie był głos w dyskusji wskazujący na konieczność podkreślania wagi problemu kultury postępowania sądowego już w czasie studiów prawniczych. Słusznie wskazywano, że niedostatki, jakie w tej materii stwierdzamy, są również wynikiem braków przygotowania teoretycznego młodej kadry prawniczej w zakresie klasowego rozumienia prawa oraz humanitaryzmu i kultury jego stosowania.

Powiedziano więc w toku relacjonowanego spotkania bardzo wiele. Na pewno było ono pożyteczne, bo temat jest ważny i wciąż aktualny, a wykazywanie braków i postulowanie nowych rozwiązań — to warunek postępu także i w tej dziedzinie.

Spotkanie nie zakończyło się podjęciem żadnej uchwały, bo ani nie było do tego powołane, ani nie miało takiego celu. Wnioski nasuwają się zaś same i nie było potrzeby ujmowania ich w odrębnym dokumencie. Jeden z nich miał charakter organizacyjny, ale niezmiernie istotny. Otóż postulowano, żeby tego typu spotkania zostały zorganizowane w kołach terenowych ZPP na szczeblu powiatowym, gdzie na temat kultury postępowania i środków zmierzających do podniesienia jej poziomu na pewno będzie wiele do powiedzenia.

O słuszności tego wniosku nie trzeba chyba nikogo przekonywać.

PAULINA BUBIEŃSKA

Z problematyki cen w kodeksie cywilnym

I. ZAKRES STOSOWANIA PRZEPISÓW KODEKSWYCH O CENACH ADMINISTRACYJNIE USTALONYCH

Charakterystyczne dla gospodarki planowej zjawisko administracyjnego ustalania niektórych cen znalazło wyraz w kodeksie cywilnym, który statuuje cztery rodzaje cen ustalanych przez organy państwowe oraz reguluje skutki cywilnoprawne ich ustalania.¹ Kodeks przewiduje również umowne określanie cen, gdy strony nie zostały ograniczone w swobodzie kontraktowej w tym zakresie (art. 536 k.c.), ale nowe rozwiązania w kodeksie dotyczą cen administracyjnie ustalanych. Wprawdzie w związku ze zmianami w metodach planowania i zarządzania gospodarką narodową polityka ustalania cen podlega wciąż uelastycznianiu, a częstotliwość posługiwania się niektórymi rodzajami cen ograniczaniu (np. zastępowanie niektórych cen sztywnych cenami maksymalnymi), jednakże w systemie

¹ Szersze opracowanie tego zagadnienia znajduje się w dwóch moich pracach: Skutki cywilnoprawne ustalania cen w obrocie socjalistycznym, 1965, PWN; Formy i środki kontroli cen oraz sankcje prawne za ich naruszanie, „Studia Cywilistyczne” 1967, nr 14, s. 86—133, Instytut Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk. Zagadnienie cen omawia m.in. J. Topiński: Prawo gospodarki uspołecznionej w zarysie, 1966, s. 54, 127, 160—165 oraz W. Bagiński: Sprzedaż i dostawa w obrocie uspołecznionym według kodeksu cywilnego, skrypt ZPP nr 20, 1965, s. 49—52.

gospodarki planowej w szczególności w świetle tez KC PZPR na V Zjazd Partii problem cen administracyjnie ustalonych nie traci na aktualności.

Cenom tym poświęcone zostały art. 537 — 542 k.c. W systematyce kodeksu przepisy te zostały zawarte w tytule XI „Sprzedaż”, lecz stosuje się je również do innych umów mających za przedmiot odpłatne świadczenie, jeżeli wysokość świadczenia pieniężnego nie została pozostawiona swobodnemu określeniu przez strony. Świadczą o tym różne przepisy odsyłające, jak np. przepis ogólny art. 612 k.c., który stanowi, że w przedmiotach nie uregulowanych stosuje się odpowiednio do dostawy przepisy o sprzedaży albo przepisy *expressis verbis* odsyłające do przepisów dotyczących sprzedaży według cen sztywnych, maksymalnych, minimalnych i wynikowych, jak np. art. 613 § 3 k.c. (kontraktacja) albo art. 628 § 2 k.c. (umowa o dzieło). Można zaryzykować twierdzenie, że zasady kodeksowe rządzące cenami administracyjnie ustalonymi należy zastosować odpowiednio wtedy, gdy wysokość jednego ze świadczeń (np. wynagrodzenie przyjmującego zlecenie — art. 735 § 2 k.c. albo prowizja agenta — art. 761 k.c.) oblicza się według obowiązującej taryfy.

Zakres stosowania przepisów o cenach administracyjnie ustalonych jest tak szeroki, że można by znaleźć różne rozwiązania dla ich umiejscowienia w księdze trzeciej kodeksu cywilnego m.in. w tytule VII „Wykonanie zobowiązań” (jak np. kary umowne), bądź też wydzielić je *de lege ferenda* jako instytucję prawną (skutki cywilnoprawne ustalania cen) w odrębnym tytule, jak np. bezpodstawne wzbogacenie.

II. RODZAJE CEN ADMINISTRACYJNIE USTALANYCH W KODEKSIE CYWILNYM

W kodeksie cywilnym wyodrębniono cztery rodzaje cen ustalanych, wiążące strony w konkretnych stosunkach prawnych, „jeżeli w miejscu i w czasie zawarcia umowy sprzedaży obowiązuje zarządzenie”, które dla sprzedawanej rzeczy danego rodzaju lub gatunku ustala:

- 1) bezpośrednio wysokość ceny sztywnej, wyłączającej możliwość stosowania jakiegokolwiek innej ceny (art. 537 k.c.), albo
- 2) górny pułap ceny maksymalnej lub dolny pułap ceny minimalnej (art. 538 i 539 k.c.), albo
- 3) sposób obliczenia ceny wynikowej (art. 540 k.c.).

Tego rodzaju uregulowanie w kodeksie jest nader szczęśliwe, eliminuje bowiem zarówno potrzebę dokonania kłopotliwej oceny ekonomicznej np. wartości rzeczy,² jak i badania słuszności określenia ceny (por. art. 297 k.z.), i dlatego ułatwia stronom przestrzeganie cen obowiązujących w obrocie.

Polski kodeks cywilny, zgodnie z praktyką przyjętą przez ustawodawstwa państw socjalistycznych, nie zawiera przepisów dotyczących procesu samego usta-

² W piśmiennictwie prawniczym często podnosi się trudności w dokonaniu prawidłowej wykładni, gdy ustawa do znamion czynu wprowadza oceny ekonomiczne. Na przykład znane są trudności z ustaleniem wysokości „wartości” zagarniętego mienia społecznego — por. w tym względzie A. Gubiński i J. Sawicki: Kłopotliwe zagadnienia na tle krytycznej ustawy, „Nowe Prawo”, 1958, nr 7/8, s. 49 i nast. Por. cyt. też wyżej w przyp. 1 moją pracę: Skutki cywilnoprawne (...), s. 105—106.

lania cen. Według obowiązujących przepisów³ ceny są ustalane przez właściwe organy w granicach kompetencji, w określonym trybie oraz według zasad przewidzianych dla danego rodzaju cen. Mogą one mieć różną formę prawną: cena ustalona może stanowić pozycję cennika⁴, może ona mieć postać aktu administracyjnego⁵, może być uzgodniona przez strony z dopuszczeniem ingerencji organów administracyjnych⁶, wreszcie może być obliczona przez jedną ze stron w ramach obowiązujących wytycznych⁷.

Wysokość (struktura) podstawowych cen administracyjnie ustalonych wiąże się z podstawowymi fazami cyklu gospodarczego. Z pewnym uproszczeniem można przyjąć, że w obrocie artykułami zaopatrzenia techniczno-materiałowego obowiązują ceny zbytu. Ceny hurtowe i detaliczne ustalane są na artykuły spożycia w obrocie handlowym, w obrocie zaś artykułami rolnymi — jeżeli płody rolne i hodowlane nabywane są przez jednostki gospodarki społecznej w celach ich przetworzenia albo w celu dalszej odprzedaży — stosuje się ceny skupu.

Każda z tych cen administracyjnie ustalonych w wysokości, o której zdecydowała praktyka ekonomiczna⁸, przyjmuje w umowach kontrahentów — odpowiednio do zarządzenia organu państwowego⁹ — postać jednej z cen statutowanych w kodeksie cywilnym.

Do istotnych różnic między czterema rodzajami cen uwzględnionymi w kodeksie cywilnym należy czynnik podmiotowy, który decyduje o ich ukształtowaniu.

Cenę sztywną rzeczy danego gatunku lub rodzaju, bezwzględnie obowiązującą strony, ustala organ państwowy z wyłączeniem jakiegokolwiek swobody kontraktowej stron w tym zakresie. Jeżeli została ogłoszona cena maksymalna albo minimalna, to cenę przedmiotu sprzedaży określają same strony do wysokości albo powyżej określonej przez organ państwowy granicy. Wreszcie cenę wynikową oblicza w znakomitej większości wypadków sam sprzedawca według ustaleń or-

³ Akty normatywne, które regulują proces ustalania cen, są wydane na podstawie bezpośredniej lub pośredniej delegacji dekretu o ustalaniu cen, opłat i stawek taryfowych (Dz. U. z 1953 r. Nr 31, poz. 122). Zbiór najważniejszych aktów normatywnych w tym zakresie na dzień 1.IV.1966 r. opracował J. Bolesta w pracy: *Przepisy o ustalaniu cen, 1966*. Wyd. Prawn.

⁴ Cenniki powszechnie obowiązujące są m. zd. aktami normatywnymi administracji skierowanymi do nie określonej liczby adresatów.

⁵ Decyzja organu administracyjnego ustalająca cenę na określone produkty dla konkretnego producenta i konkretnego nabywcy ma charakter indywidualnego aktu administracyjnego.

⁶ Niektóre ceny, np. artykułów nietypowych lub artykułów przeznaczonych na eksport, a nawet ceny niektórych artykułów typowych (szczególnie wyrobów nowych), mogą być uzgadniane przez samych kontrahentów, a w razie braku zgody — negocjacje przenoszą się na szczebel jednostek zwierzchnich stron, a następnie ministra bądź ministrów, jeżeli strony znajdują się w różnych resortach. Gdyby nie osiągnięto porozumienia także na tym szczeblu, cenę ustala ostatecznie Państwowa Komisja Cen.

⁷ Cena tego rodzaju stosowana przy remontach, przy wykonaniu nowego urządzenia albo przy produkcji artykułu, którego elementy podlegają zmianom (wyroby garmazeryjne), odpowiada pojęciu ceny wynikowej z art. 540 k.c. i jest ceną tylko pośrednio (w ramach wytycznych) ustalaną przez organy państwowe.

⁸ Cena pozostaje zawsze w pewnej określonej relacji do kosztów wyprodukowania artykułu, na który została ustalona, również wtedy, gdy ze względu na szczególne postulaty polityki cen znacznie od tych kosztów odbiega. Uwagi na temat struktury ceny zob. w głosie mojej do orzeczenia OKA we Wrocławiu („Państwo i Prawo” 1966, nr 10, s. 615—616).

⁹ Ceny stosowane w obrocie (zbytu, hurtowe, detaliczne, skupu) nie są sklasyfikowane w „zarządzeniach” jako ceny sztywne, wynikowe itp., jednakże z określenia ich cech łatwo je zidentyfikować według nomenklatury kodeksowej.

ganu państwowego — z dopuszczeniem korektury sądu albo państwowej komisji arbitrażowej.

Cena wynikowa, tylko pośrednio ustalona przez organ państwowy, może mieć — jak to wynika z art. 540 k.c. — charakter ceny sztywnej albo maksymalnej. Przy jej obliczaniu strony (*respective* sprzedawca) są związane ustaleniami organu państwowego, chociaż w praktyce przy kalkulowaniu ceny wynikowej istnieje pewna możliwość obejścia tych ustaleń, co stwarza pozory dużej swobody kontraktowej. Nie znaczy to jednak, żeby swoboda ta była większa przy obliczaniu ceny wynikowej niż przy określeniu przez strony ceny w granicy ceny maksymalnej, jeżeli właściwość ceny wynikowej odpowiada tego rodzaju cenie. Oczywiście, jeżeli cena wynikowa ma charakter ceny sztywnej, wszelkie dowolności umowne w stosunku do ustaleń organu państwowego są niedopuszczalne w świetle art. 540 w związku z art. 537 k.c.

Należy podkreślić, że wprawdzie różny może być stopień swobody kontraktowej stron — ze względu na to, którą z cen (sztywną czy też jedną z pozostałych) strony są związane w danym stosunku prawnym — jednakże taki sam jest stopień mocy obowiązującej zarządzenia co do ceny sztywnej, jak i zarządzenia co do granicy ceny maksymalnej lub minimalnej albo ustaleń organu państwowego jako podstawy obliczenia ceny wynikowej.

Naruszenie przez strony obowiązku respektowania ceny ustalonej na podstawie któregokolwiek z tych zarządzeń, o jakich mowa w art. 537—540 k.c., rodzi przewidziane w kodeksie skutki prawne.

III. WPLYW USTALENIA OBOWIĄZUJĄCEJ CENY NA BYT UMOWY WYPADEK NIEOKREŚLENIA PRZEZ STRONY CENY W UMOWIE

Wśród podstawowych skutków prawnych wynikających z obowiązku stosowania przez strony ceny ustalonej przez organ administracji należy rozważyć przede wszystkim te, które dotyczą bytu i integralności zawartej umowy. Sądzę, że istnienie ceny ustalonej przez organ administracji jest w świetle przepisów art. 537—540 k.c. tym zdarzeniem prawnym, które umacnia więź umowną stron. Ta prawidłowość, będąca wyrazem panującej w nowoczesnym prawie cywilnym tendencji do utrzymania umowy, występuje zarówno wtedy, gdy strony nie określiły w umowie ceny, jak i wtedy, gdy naruszyły w umowie cenę obowiązującą.

W pierwszym wypadku, jeżeli strony nie ustaliły ceny w umowie, a nawet „nie wskazały podstaw do jej ustalenia” (art. 536 § 1 k.c.)¹⁰, oraz jeżeli z okoliczności towarzyszących zawarciu umowy nie wynika domniemanie, że „strony miały na względzie cenę przyjętą w stosunkach danego rodzaju” (art. 536 § 2 k.c.) — pomimo braku określenia ceny umowa między stronami została zawarta i nie stanowi ona *negotium non existens*.¹¹ Brak istotnego elementu czynności prawnej, tj. zupełny brak określenia ceny przez strony, uzupełni skutecznie cena

¹⁰ Przepis art. 536 k.c. zawiera reguły wykładni. Zarówno „wskazanie podstaw do ustalenia ceny”, jak i „cena przyjęta w stosunkach danego rodzaju” mogą się odnosić do cen ustalonych przez organ państwowy.

¹¹ W piśmiennictwie okresu międzywojennego, gdy brak było w umowie jakiegokolwiek podstawy do określenia ceny a z okoliczności towarzyszących umowie nie wynikało domniemanie cen zwykłych (art. 298 k.z.) umowę uważano za nieważną. Por. w tej materii: J. Korzonek, l. Rosenblüth: Kodeks zobowiązań — Komentarz, Kraków 1924, s. 660, F. Zoll: Zobowiązania w zarysie, Warszawa 1945, s. 207.

ustalona przez organ administracji państwowej — oczywiście w wypadkach, gdy do stosunku prawnego stron stosuje się przepisy art. 537—540 k.c.

Wydaje się, że pogląd ten nie budzi wątpliwości, gdy strony są związane ceną sztywną, *ex definitione* wyposażoną w cechę wyłączności, bądź ceną wynikową, którą najczęściej oblicza się po spełnieniu świadczenia. Natomiast pewne trudności z przyjęciem tego poglądu mogą powstać wtedy, gdy w grę wchodzi obowiązek stron określenia ceny z zachowaniem górnej granicy ceny maksymalnej lub dolnej granicy ceny minimalnej. Jeżeli jednak strony — w pierwszym wypadku kupujący, a w drugim sprzedawca — w interesie których cenę maksymalną albo minimalną ogłoszono, nie skorzystały ze swego przywileju określenia ceny dla siebie korzystniejszej w ustalonych granicach, to należy przyjąć, że pozbawiły się możliwości zapłaty albo otrzymania ceny niższej od maksymalnej lub wyższej od minimalnej i wobec tego obowiązują w konkretnych stosunkach prawnych cena maksymalna lub cena minimalna.

Oczywiście praktyka nieokreślenia ceny w umowie, chociaż nie wpływa na jej ważność, nie jest zalecana, albowiem nie tylko eliminuje możliwość wyboru ekonomicznego (np. kupno tańszego towaru zastępczego), ale może również wywołać ujemne skutki prawne w układzie praw i obowiązków stron.¹²

IV. OKREŚLENIE PRZEZ STRONY CENY INNEJ NIŻ OBOWIĄZUJĄCA

Naruszenie przez strony w umowie ceny ustalonej przez organ państwowy również nie zagraża bytowi umowy, ponieważ nie prowadzi do jej nieważności. Powstaje pytanie, jaki jest mechanizm przemiany umowy zawierającej postanowienie o cenie sprzeczne z obowiązującym przepisem prawa, a więc umowy o wadliwej treści, w umowę mającą walor niewadliwej czynności prawnej.

Jeszcze przed wejściem w życie kodeksu cywilnego orzecznictwo arbitrażowe¹³ stosowało zasadę częściowej nieważności takiej umowy, która zawierała postanowienie umowne co do ceny uchybiające cenie obowiązującej. Zasada ta została następnie przyjęta w orzecznictwie Sądu Najwyższego.¹⁴ W świetle dawnych przepisów, wobec treści art. 41 § 2 p.o.p.c., przyjęcie częściowej nieważności czynności prawnej nie nastęrczało poważniejszych trudności, jeżeli sprzeczność z ustawą dotyczyła tylko niektórych postanowień umownych. Sprawa poważnie się komplikowała¹⁵, gdy organ orzekający bez względu na wolę stron — mimo braku wyraźnych podstaw prawnych — „z urzędu” dokonywał wymiany wadliwych postanowień umownych co do ceny na decyzję organu administracji powołanego do ustalenia tej ceny.

Pod rządem kodeksu cywilnego sprawa jest znacznie prostsza. Kodeks w części ogólnej zna zarówno instytucję częściowej nieważności czynności prawnej

¹² Por. orzec. GKA V-131/58 („Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1959, nr 5, poz. 22), które głosi, że skutki nieuzyskania przez dostawcę — z braku należytej staranności — zatwierdzenia ceny towaru przed upływem określonego terminu dostawy są takie same jak skutki nienależytego wykonania zobowiązania.

¹³ Por. L. Bem: Orzecznictwo arbitrażowe w kwestii obowiązku zapłaty ceny w obrocie uspołecznionym, „Państwo i Prawo” 1966, nr 2, s. 273 i nast.

¹⁴ Por. orzec. SN z 15.IX.1960 r. 3 CR 859/59 z glosą A. Stelmachowskiego, „Państwo i Prawo” 1961, nr 10, s. 847.

¹⁵ A. Stelmachowski: Glosa, jak wyżej.

(art. 58 § 3 k.c.), jak i formę ustawowej konwersji¹⁶ (art. 58 § 3 k.c.), której może podlegać czynność prawna sprzeczna z ustawą, jeżeli „właściwy przepis przewiduje (...), iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy”. Ponadto — co jest istotne dla omawianego tematu — ustawodawca uregulował odrębnie w art. 537—540 k.c. wypadki, gdy wadliwość postanowienia umownego polega na naruszeniu ceny sztywnej, maksymalnej, minimalnej i wynikowej.

Między treścią artykułów 537—540 k.c. a treścią artykułu 58 § 2 k.c. na pewno istnieje wewnętrzny związek. Nie kuszając się o rozstrzygnięcie kwestii, czy cytowane przepisy poświęcone cenom administracyjnie ustalonym są istotnie szczególnym wypadkiem realizacji hipotezy art. 58 § 1 k.c.¹⁷ — chciałabym tylko podkreślić, że ustawodawca w art. 537—540 k.c. reguluje sytuację prawną stron, gdy w grę wchodzi utrzymanie umowy w taki sposób, jakby nie istniało postanowienie umowne wadliwe co do ceny, i rezygnuje całkowicie z posłużenia się terminem nieważności bądź częściowej nieważności czynności prawnej. Rozwiązanie to uważam za bardzo szczęśliwe. Mało jest chyba w nauce prawa cywilnego tak teoretycznie rozbudowanych pojęć jak nieważność czynności prawnej¹⁸ — inaczej niż w nauce prawa administracyjnego, które przyjęło domniemanie prawidłowości, a zatem ważności decyzji administracyjnych.¹⁹ Różne możliwe interpretacje w zakresie nieważności albo częściowej nieważności umowy zawierającej wadliwe co do ceny postanowienie umowne mogłyby być — w aspekcie doktrynalnym — niezmiernie interesujące, ze względu jednak na obligatoryjny charakter decyzji administracyjnej co do ceny, która może wiązać strony zarówno w obrocie powszechnym, jak i społecznym, celowe jest, by stosowanie tych cen możliwie uniezależnić od umiejętności i biegłości interpretacyjnych prawników.

I tak ustawodawca w art. 537—540 k.c. reguluje sytuację prawną stron — powstałą w wyniku umownego naruszenia ustalonej ceny — w układzie praw i obowiązków każdej ze stron, nie zajmując bezpośrednio żadnego stanowiska w kwestii ważności umowy.

Z art. 537 k.c., regulującego reżym ceny sztywnej, wynika, że „bez względu na to, jaką cenę ustaliły strony w umowie”, są one związane ceną sztywną (oczywiście jeżeli na rzeczy będącej przedmiotem sprzedaży taka cena została ustalona). Sformułowanie to implikuje, że gdy w grę wchodzi cena sztywna, to postanowienie umowne stron odbiegające od tej ceny należy uważać jakby za niebyłe.

I tak jest istotnie. Jeżeli cena umowna jest wyższa od ceny sztywnej, to wtedy nic nie zagraża bytowi umowy; strony *ex lege* obowiązują ceną sztywną.

¹⁶ K. G a n d o r: Konwersja nieważnych czynności prawnych, „Studia Cywilistyczne”, 1963, tom IV, PWN, s. 27—88. Autor rozróżnia konwersję nieważnych czynności prawnych i inne formy konwersji, w których *ex lege* dokonuje się konwersji bez względu na domniemaną wolę stron. Por. też cyt. wyżej w przyp. 1 moją pracę: Skutki cywilnoprawne (...), s. 162—168, jak również Recenzję z tej pracy J. Wiszniewskiego, „Państwo i Prawo” 1966, nr 2, s. 314.

¹⁷ A. Wolter w Recenzji z pracy mojej „Skutki cywilnoprawne ustalania cen w obrocie socjalistycznym”, „Nowe Prawo” 1966, nr 2, s. 227.

¹⁸ K. G a n d o r: op. cit., s. 44—45. Autor, abstrahując od niezwykle rozbudowanej terminologii w odniesieniu do wadliwych czynności prawnych, po ich usystematyzowaniu, rozróżnia na tle obowiązującego prawa cywilnego pięć rodzajów wadliwości: 1. nieważność, 2. wzruszalność, 3. bezskuteczność względną, 4. bezskuteczność zawieszoną, 5. unieważnialność.

¹⁹ Por.: W. Dawidowicz: Ogólne postępowanie administracyjne — Zarys systemu, 1962, s. 195; J. Starościak: Prawo administracyjne, 1966, s. 225.

Ustawodawca idzie jednak jeszcze dalej, bo jeżeli świadczenie pieniężne zostało już spełnione i cena wyższa od ceny sztywnej zapłacona, to na podstawie art. 537 § 2 k.c. sprzedawca jest zobowiązany zwrócić kupującemu pobraną różnicę.

Uwagi te są również adekwatne — w świetle art. 538 k.c. — dla wypadków przekroczenia przez strony ceny maksymalnej albo dolnej granicy ceny minimalnej, jak również dla ceny wynikowej, mającej właściwości ceny maksymalnej. Jeżeli zaś do ceny wynikowej stosuje się przepisy o cenie sztywnej, to tylko wówczas byt umowy nie jest zagrożony, gdy cena umowna jest wyższa od ceny wynikowej, prawidłowo obliczonej według ustaleń organu państwowego.

V. UPRAWNIENIE KUPUJĄCEGO DO ODSZKODOWANIA OD UMOWY

Naruszenie ceny w umowie przez strony wtedy, gdy kupujący „według umowy miał zapłacić cenę niższą od sztywnej” (art. 537 § 3 k.c.), zostało uregulowane odmiennie. Wówczas byt umowy może być zagrożony, lecz nie ze względu na możliwość jej unieważnienia. Los umowy zależy bowiem od woli kupującego, który zamiast zapłacić sprzedawcy różnicę między ceną sztywną a niższą ceną umowną może od umowy odstąpić, jeżeli „rzeczy nie zużył ani nie odprzedał” (art. 537 § 3 in fine).²⁰

Kodeks cywilny nie reguluje skutków odstąpienia od umowy przez kupującego na podstawie art. 537 § 3 k.c. W systemie kodeksu cywilnego występują inne skutki ustawowego odstąpienia od umowy od tych, jakie są przewidziane przy umownym odstąpieniu. Przy ustawowym odstąpieniu, w razie zwłoki w wykonaniu zobowiązania wzajemnego, strony mają obowiązek zwrócić to, co sobie wzajemnie na mocy umowy dały, a ponadto strona uprawniona do odstąpienia może żądać naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania (art. 494 k.c.). Przy umownym odstąpieniu od umowy (art. 395 k.c.) — jeżeli to, co strony już świadczyły sobie, zostało zwrócone w stanie nie zmienionym — żadnej ze stron nie przysługuje roszczenie odszkodowawcze. Jeżeli kodeks dopuszcza odstąpienie tylko wówczas, gdy istnieje jeszcze możliwość zwrotu rzeczy w stanie nie pogorszonym, to sądzę, że gdy nastąpił zwrot wszystkiego, co sobie strony wzajemnie świadczyły, skutki odstąpienia od umowy przez kupującego należy oceniać tak jak skutki umownego odstąpienia; w razie więc wykonania prawa odstąpienia umowa byłaby uważana za nie zawartą. Za poglądem tym przemawia również i ten wzgląd, że kodeks z faktem naruszenia w umowie ceny obowiązuje nie wiąże żadnych roszczeń odszkodowawczych; rzecz jasna, chodzi tu o tego rodzaju naruszenie ceny, które nie ma znamion czynu niedozwolonego.

Należy zaznaczyć, że dobrodziejstwo wyboru przyznane kupującemu co do zachowania umowy bądź — w określonych wypadkach — do odstąpienia od niej jest charakterystycznym przejawem realizacji zasady ochrony interesów nabywców, których pozycja w obrocie może być słabsza, zwłaszcza w sytuacji tzw. rynku sprzedawcy.

Z natury rzeczy nie przysługuje prawo odstąpienia od umowy kupującemu, gdy została naruszona cena maksymalna, albo sprzedawcy, który otrzymał cenę

²⁰ Przy zastosowaniu *argumentum a minori ad maius* również wtedy, kiedy umowa nie została jeszcze wykonana.

niższą od minimalnej, ponieważ nałożenie obowiązku zwrotu nadpłaty na sprzedawcę albo obowiązku zwrotu dopłaty na kupującego przy cenie minimalnej²¹ w zupełności chroni ich interes prawny.

Powstaje pytanie, czy istotnie przysługuje kupującemu (zamawiającemu) prawo odstąpienia od umowy w warunkach przewidzianych w art. 537 § 3 k.c., jeżeli cena wynikowa mająca właściwości ceny sztywnej została w umowie określona przez strony poniżej prawidłowo obliczonej ceny wynikowej. Niepokój budzi tu niezbyt jasne sformułowanie art. 540 k.c., który stanowi, że gdy w grę wchodzi cena wynikowa, to stosuje się — zależnie od jej właściwości — bądź przepisy o cenie sztywnej, bądź przepisy o cenie maksymalnej (stosowanie tych ostatnich nie następuje trudności). Jest jasne, że elementy kalkulacji ceny wynikowej mogą być wielkościami stałymi (np. zysk w wysokości 5%) albo stosunkowymi (zysk do wysokości 5%). Z tej jednak okoliczności, że każdy z elementów ceny wynikowej ma charakter ceny sztywnej, jeszcze nie wynika, żeby cena wynikowa przekształciła się w cenę sztywną oraz żeby można było zastosować do niej bezpośrednio reżym prawny ceny sztywnej.

Każda z tych cen wiąże strony w diametralnie różnych sytuacjach faktycznych. W chwili zawarcia umowy istnieje już cena sztywna oraz znany jest stronom rozmiar świadczenia rzeczowego sprzedawcy. Przy cenie wynikowej powstają — przeważnie w chwili zawarcia umowy — trudności z jej obliczeniem, ponieważ rozmiar świadczenia przed jego spełnieniem może być trudny do określenia (przy wytwarzaniu rzeczy nietypowych, nowych, prototypów lub przy wykonywaniu skomplikowanych remontów). Można przyjąć, że cenę sztywną ustala się najczęściej na rzeczy oznaczone *in genere*, cenę wynikową zaś mogą mieć rzeczy oznaczone *in specie* lub będące przedmiotem indywidualnych zamówień.

Z tych pobieżnych uwag wynika, że każda ze stron przy zachowaniu należytej staranności (a co najmniej sprzedawca) może i powinna znać cenę sztywną w chwili zawarcia umowy oraz że odstąpienie od umowy przez kupującego i *restitutio re integra* nie następuje dla sprzedawcy większych trudności. Natomiast odstąpienie od umowy i zwrot rzeczy, chociażby nie zużytej i nie oddanej, lecz — ogólnie mówiąc — nietypowej, stawia sprzedawcę w innej sytuacji niż w wypadku pierwszym.

W tej sytuacji wydaje się celowe zamieszczenie w umowie odpowiednich zastrzeżeń. W uspołecznionym obrocie, jeżeli w chwili zawarcia umowy cena nie jest ustalona, strony mogą określić jej maksymalną wysokość w umowie (limit ceny). Ma to ten skutek, że w wypadku gdy cena zostanie następnie ustalona albo prawidłowo obliczona według ustaleń organu państwowego i przekroczy limit określony w umowie, kupujący może od umowy odstąpić.²² Sądzę, że w obrocie powszechnym strony również mogą zastrzec w umowie, że jeżeli cena wynikowa przekroczy cenę umowną, to kupujący może odstąpić od umowy (art. 395 k.c.).

²¹ Ceny minimalne są ustalane przeważnie na produkty rolne, w szczególności przy kontraktacji. Producenti rolni są tą kategorią sprzedawców, która doznaje ochrony prawnej w obrocie handlowym również w prawie karnym (np. ustawa o zwalczaniu spekulacji — Dz. U. z 1957 r. Nr 39, poz. 171). Na temat ceny minimalnej por.: A. Stelmachowski w Recenzji z pracy mojej „Skutki cywilnoprawne” (...), „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1966, nr 5, s. 175.

²² Por. § 16 zarządzenia Przew. Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, zmieniającego zarządzenie w sprawie ogólnych warunków sprzedaży — Mon. Pol. z 1967 r. Nr 7, poz. 29. Por. również: Głosę (moją) do orzec. GKA z 14.II.1966 r. BOH/165/66 — OSPIKA 1967, nr 5, poz. 122.

Miałbym wątpliwości, czy bez tego rodzaju zastrzeżeń umownych, gdy w grę wchodzi cena wynikowa, kupujący *ex lege* (art. 540 w związku z art. 537 § 3 k.c.) może od umowy odstąpić i zwrócić rzecz wytworzoną, chociażby nie zużyta i nie odprzedaną, nie mówiąc już o prawie odstąpienia i o *restitutio in integrum* w wypadku wykonania prototypu, remontu i innych tego rodzaju zamówień.

VI. ODPOWIEDZIALNOŚĆ SPRZEDAWCY

Z kolei należy rozważyć odpowiedzialność stron w wypadku określenia w umowie ceny innej niż przewidziana w zarządzeniach, o których mowa w art. 537, 538, 539 k.c., bądź w ustaleniach organu państwowego, o jakich się mówi w art. 540 k.c.

Na wstępie wypadnie wyjaśnić, że użycie przez ustawodawcę terminów „sprzedawca” i „kupujący” upoważnia do wniosku, iż chodzi tu o każdego sprzedawcę i każdego kupującego bez względu na to, czy są oni osobami fizycznymi czy też prawnymi, niezależnie przy tym od ich formy organizacyjnej i formy własności. Kodeks cywilny w art. 537—540 nie zna dyferencjacji między obrotem powszechnym a obrotem uspołecznionym, jeżeli obie strony obowiązuje cena mająca postać jednej z cen w nim uwzględnionych.

Stosunkowo częściej się zdarza, że w grę wchodzi cena wyższa od obowiązującej, związana z odpowiedzialnością sprzedawcy.²³ W świetle art. 537, 538, 540 k.c. roszczenie kupującego powstaje, gdy sprzedawca otrzymał cenę wyższą od ceny sztywnej, maksymalnej albo wynikowej. Konieczną zatem przesłanką odpowiedzialności sprzedawcy nie jest naruszenie jednej z tych cen w umowie, lecz zapłacenie przez kupującego — ściślej, otrzymanie przez sprzedawcę ceny wyższej od obowiązującej. Ta przesłanka odpowiedzialności sprzedawcy dotyczy przede wszystkim tych wypadków, gdy zapłata ceny wyższej nastąpiła zgodnie z umową, a zatem gdy istotnie miało miejsce umowne naruszenie ceny. Nie widzę jednak przeszkód do jej przyjęcia również wtedy, gdy strony nie określiły w umowie ceny, a kupujący z jakichkolwiek przyczyn zapłacił sprzedawcy cenę wyższą od ceny sztywnej, maksymalnej lub wynikowej. Przyczyny tego mogą być różne. Nie chodzi tu o to, że kupujący może chcieć zapłacić sprzedawcy cenę wyższą od obowiązującej (co w obrocie uspołecznionym nie znalazłoby aprobaty prawnej), bo nie byłaby to sprzedaż pozostająca pod rządem kodeksu cywilnego w zakresie cen ustalonych, lecz *negotium mixtum cum donatione*. Zapłata ceny wyższej od obowiązującej może nastąpić np. wskutek omyłki kupującego, omyłki sprzedawcy, wprowadzenia kupującego w błąd przez sprzedawcę, a w obrocie bezgotówkowym — nawet bez czynnego udziału stron — wskutek omyłki banku. Trudno zresztą pokusić się tutaj o wyczerpujące wyliczenie wszystkich możliwości faktycznych.

Pragnę tylko podkreślić, że zd. m. można dokonać subsumpcji każdego wypadku zapłaty ceny wyższej od obowiązującej pod omawiane przepisy. W świetle art. 357, 538 i 540 k.c. wydaje się zbędne szukanie innych podstaw odpowiedzialności sprzedawcy co do obowiązku zwrotu otrzymanej nadpłaty niż podstawy zawarte w przepisach kodeksowych poświęconych cenom ustalonym.

²³ Ze względów redakcyjnych pomijam cenę minimalną (art. 539 k.c.). Kupujący jest tutaj w analogicznej sytuacji prawnej jak sprzedawca, który otrzymał cenę wyższą od sztywnej, maksymalnej albo wynikowej.

Pod rządem kodeksu zobowiązań, wobec nieadekwatności jego przepisów do obowiązującego systemu cen²⁴, zarówno doktryna, jak orzecznictwo w okresie dwudziestolecia poszukiwały podstawy roszczeń kupującego, powstałych wskutek naruszenia obowiązujących cen, w różnych instytucjach prawa cywilnego, takich jak niesłuszne wzbogacenie, niezależne świadczenie, odpowiedzialność deliktowa sprzedawcy i inne. Eliminując z rozważań jakieś szczególne wypadki, instytucje te — generalnie rzecz biorąc — nie dawały tym roszczeniom dostatecznej ochrony prawnej, ponieważ nie zabezpieczały ukształtowania się stosunku stron w końcowym efekcie na podstawie obowiązującej ceny; mogłoby się zdarzyć, że otrzymanie przez sprzedawcę ceny wyższej od obowiązującej uzyskałoby aprobatę prawną.²⁵

Obowiązek sprzedawcy zwrotu otrzymanej nadwyżki został w kodeksie unormowany bezwzględnie. Próżno by szukać przyczyn zwalniających sprzedawcę z tego obowiązku, który odpowiada bez względu na winę i bez względu na znajomość ceny w chwili zawarcia umowy. Oczywiście chodzi tu o znajomość ceny istniejącej w chwili zawarcia umowy. Sytuację stron powstałą w wyniku ustalenia lub zmiany ceny po zawarciu umowy, a przed jej wykonaniem reguluje art. 542 k.c.

Treścią roszczenia kupującego jest żądanie zwrotu różnicy między ceną wyższą zapłaconą a ceną obowiązującą strony, a więc żądanie ściśle określonej sumy pieniężnej. Różnica ceny podlegająca zwrotowi jest wyraźnie zdeterminowana w trybie administracyjnym (w zależności od rodzaju ceny) i nie może tu być miejsca na „amnestionowanie” sprzedawcy, miarkowanie, swobodną ocenę, stosowanie zasady słuszności albo w inny sposób zmniejszenie jej wysokości. Ekwiwalentne świadczenie pieniężne w zamian za rzecz kupioną nie może być inne niż ustalone przez organ administracji, a jeżeli jest wyższe, to w świetle przepisów kodeksu różnica podlega zwrotowi. Właśnie ze względu na ścisłą delimitację wysokości roszczenia sprzedawcy nie widzę tu — również pod rządem kodeksu cywilnego — wielkiego pola do zastosowania bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405—414 k.c.) jako podstawy roszczenia kupującego, ponieważ zachodziłaby możliwość ograniczenia odpowiedzialności sprzedawcy (oczywiście przy istnieniu wszystkich ustawowych przesłanek jej ograniczenia) do aktualnego wzbogacenia (art. 409 k.c.), co w krańcowym wypadku mogłoby prowadzić do unicestwienia roszczenia kupującego.

Mało również przydatne — jako podstawa prawna roszczenia kupującego — są przepisy o odpowiedzialności deliktowej (art. 415 k.c.), albowiem obowiązek sprzedawcy zwrotu otrzymanej nadwyżki nie powinien być oceniany na gruncie przepisów regulujących obowiązek naprawienia szkody, który może ulec ograniczeniu. Wprawdzie w kodeksie cywilnym, w porównaniu z poprzednim stanem prawnym, dopuszczalność miarkowania rozmiarów obowiązku naprawienia szkody została poważnie ograniczona, jednakże kodeks nadal zna okoliczności mogące mieć wpływ na obniżenie wysokości odszkodowania²⁶, jak przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody (art. 322 k.c.) albo — w ob-

²⁴ Terminu „system cen”, obejmującego całokształt przepisów o ustalaniu cen, używam zgodnie z terminologią dekretu z 1953 r. cytowanego w przyp. 3.

²⁵ W kwestii przydatności w tym zakresie niesłusznego wzbogacenia — por. pracę moją: Skutki cywilnoprawne (...), s. 173—180. Stanowisko to spotkało się z krytyką W. Siudy w Recenzji z powyższej mojej pracy, „Ruch Prawn. Ekonom. i Socjol.” 1966, nr 3, s. 280—284.

²⁶ Por. J. Dąbrowa: Ograniczenie rozmiarów naprawienia szkody na tle kodeksu cywilnego, „Państwo i Prawo” 1968, nr 1, s. 91—98.

rocie powszechnym, lecz tylko między osobami fizycznymi — okoliczności przewidziane w art. 440 k.c.

Można dodać, że trudności dowodowe związane z procesem odszkodowawczym sprawiają, iż kupujący nie ma interesu w tym, aby za podstawę prawną swego roszczenia o zwrot nadpłaty wziąć art. 415 k.c., a to wobec istnienia w kodeksie cywilnym „własnej”, samoistnej podstawy prawnej tego roszczenia.

Sprawa nie budzi wątpliwości, gdy uszczerbek kupującego, co najczęściej ma miejsce w obrocie, sprowadza się do różnicy cen, która podlega zwrotowi na podstawie art. 537, 538, 540 k.c. Może się jednak zdarzyć, że kupujący poniósł szkodę, przewyższającą różnicę cen, z winy sprzedawcy, który np. ószukał go w sprawie zastosowania cennika. Naganność i bezprawność (wina) w działaniu sprzedawcy, a także związek przyczynowy między jego działaniem a powstaniem szkody kupującego uzasadnia subsumpcję tego wypadku pod przepis art. 415 k.c. W grę wchodzi taka kwalifikacja czynu sprzedawcy, że stan faktyczny przekracza niejako przesłanki jego odpowiedzialności z art. 537, 538, 540 k.c. i wyczerpuje przesłanki odpowiedzialności deliktowej. Tego rodzaju zbieg podstaw odpowiedzialności uregulowany został w art. 443 k.c., który dopuszcza alternatywnie roszczenie o naprawienie szkody z tytułu czynu niedozwolonego wówczas, gdy ten czyn sprawcy szkody stanowił jednocześnie niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania. Sądzę, że otrzymanie przez sprzedawcę ceny wyższej od obowiązującej jest w rozumieniu art. 443 k.c. wypadkiem nienależytego wykonania zobowiązania.²⁷

Natomiast wydaje się rzeczą wątpliwą, czy kupującemu przysługuje roszczenie odszkodowawcze na podstawie art. 471 k.c. o odpowiedzialności kontraktowej. Zbieg norm jest zagadnieniem trudnym i kontrowersyjnym, a nadto brak orzecznictwa w zakresie przepisów art. 537—540 k.c. sprawia, że uwagi moje mogą być tylko ogólne i dyskusyjne. Wprawdzie przepisy art. 537—540 k.c. nie wyłączają *expressis verbis* zastosowania innych norm stanowiących podstawę roszczeń odszkodowawczych, w szczególności wynikających z odpowiedzialności kontraktowej, jednakże przepisy te same nie przewidują żadnego odszkodowania związanego z nieprzestrzeganiem przez strony obowiązujących cen.²⁸ Wydaje się, że przepisy art. 537—540 k.c., które regulują sytuację prawną powstałą w wyniku naruszenia obowiązującej ceny w układzie praw i obowiązków stron, nie idą tak daleko, by przyjąć po stronie sprzedawcy odpowiedzialność odszkodowawczą *ex contractu*. Można mieć wątpliwości co do tego, czy otrzymanie przez sprzedawcę ceny umownej wyższej od ceny obowiązującej jest istotnie nienależytym wykonaniem zobowiązania przez sprzedawcę w rozumieniu art. 471 k.c. Sądzę, że przy badaniu naruszenia przez strony w umowie obowiązujących cen wypadnie niekiedy cofnąć się do momentu zawarcia umowy i stwierdzić, czy nie zachodzi jakiś szczególny wypadek (nie uregulowany) *culpa in contrahendo*,

²⁷ Wobec istnienia w kodeksie cywilnym tylko dwóch systemów odpowiedzialności: deliktowej i kontraktowej — do tego ostatniego systemu należą zobowiązania nie tylko z umów, ale także z innych zdarzeń, jak np. bezpodstawne wzbogacenie czy prowadzenie cudzych spraw bez zlecenia. Por. w tej kwestii wnikliwy wywód A. Ochanowicza: Zbieg norm w polskim prawie cywilnym, 1963, PWN, s. 94 i nast. albo: Zbieg norm w kodeksie cywilnym, „Państwo i Prawo” 1965, nr 2, s. 192. Można mieć wątpliwości, czy otrzymanie przez sprzedawcę ceny umownej, wyższej od obowiązującej, jest *sensu stricto* nienależytym wykonaniem zobowiązania, ale obowiązek sprzedawcy zwrotu nadpłaty wynika ze stosunku zobowiązaniowego stron.

²⁸ Na przykład art. 414 k.c., dotyczący bezpodstawnego wzbogacenia, albo art. 551, 553, 556 k.c., dotyczące sprzedaży.

mogący mieć elementy hipotezy art. 387 § 2 k.c., chociaż w zasadzie odpowiedzialność za *culpa in contrahendo* powstaje wtedy, gdy umowa nie doszła do skutku.²⁹

Zbieg podstaw odpowiedzialności przewidzianej w artykułach 537—540 k.c. z odpowiedzialnością przewidzianą za nienależyte wykonanie zobowiązania (art. 471 k.c.) wyraża stosunek normy szczególnej do normy ogólnej.

Wypadnie teraz rozważyć jeszcze jeden ze stosunków innych rodzajów norm, a mianowicie stosunek odpowiedzialności sprzedawcy za otrzymanie ceny wyższej od obowiązującej (*lex specialis*) do odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu rękojmi (art. 556—576 k.c.) (również *lex specialis*). Normy te mogą być podstawą dwóch odrębnych roszczeń o zwrot nadpłaty. Nie zachodzi tutaj tego rodzaju zbieg roszczeń, kiedy przez zaspokojenie jednego wygasa drugie; są to dwa niezależne, nie konkurujące ze sobą roszczenia, z których każde wynika z innego stanu faktycznego i z innej normy, łączącej z danym stanem faktycznym skutki prawne. W pierwszym wypadku naruszenie obowiązującej ceny w rozumieniu prawa cywilnego³⁰ polega na tym, że strony określiły w umowie (*respective* sprzedawca otrzymał) cenę wyższą od obowiązującej przy założeniu, że przedmiot sprzedaży nie odbiega od tej jakości przedmiotu, która została przyjęta przy ustaleniu obowiązującej ceny. Odchylenia od tej jakości w sensie jej pogorszenia są elementem innego stanu faktycznego, z którym prawo cywilne łączy odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi. Dlatego też w drugim wypadku też może mieć miejsce obniżenie ceny i obowiązek sprzedawcy zwrotu nadpłaty, ale z tytułu rękojmi sprzedawcy, gdyż sprzedana rzecz jest wadliwa, kupujący zaś mógł i chciał właśnie skorzystać z tego uprawnienia (art. 560 § 3 k.c.) spośród uprawnień przyznanych mu w kodeksie cywilnym.

VII. ODPOWIEDZIALNOŚĆ KUPUJĄCEGO

Odpowiedzialność kupującego i wynikające z niej roszczenie sprzedawcy powstaje wtedy, gdy cena umowna jest niższa od ceny sztywnej. Z zasady wyrażonej w art. 537 k.c., że cena sztywna wiąże strony bez względu na to, jaką cenę określili w umowie, można by wprowadzić wniosek, że jeżeli cena umowna odbiega od ceny sztywnej, to zawsze powstaje roszczenie jednej ze stron, mianowicie albo kupującego, albo sprzedawcy, które opierając się na tej ogólnej zasadzie, doznaje ochrony prawa cywilnego. Tak jednak nie jest.

Jak wynika z poprzednich uwag, trudno byłoby znaleźć okoliczności zwalniające od odpowiedzialności sprzedawcę, który otrzymał cenę wyższą od obowiązującej. Inaczej natomiast przedstawia się odpowiedzialność kupującego, któremu sytuacja, w jakiej się znalazł, dyktuje obowiązek zapłacenia ceny wyższej, niż się umówił. Kupujący przede wszystkim ma prawo wyboru albo utrzymania umowy, albo odstąpienia od niej. O tym ostatnim wypadku była już mowa w związku z kwestią wpływu naruszenia przez strony obowiązującej ceny na byt umowy, dlatego też ograniczę się tutaj do rozpatrzenia tylko tej sytuacji, w której stosunek umowny istnieje nadal między stronami.

²⁹ Por. W. Czachórski: Prawo zobowiązań w zarysie, 1968, PWN, s. 205 i nast.

³⁰ W prawie karnym art. 8 cytowanej w przyp. 21 ustawy stanowi, że naruszeniem obowiązującej ceny jest m. in. oszukanie nabywcy przez sprzedaż w przedsiębiorstwie towaru gatunku niższego po cenie gatunku wyższego. W grę wchodzi więc jakość towaru.

Z porównania odpowiedzialności sprzedawcy z odpowiedzialnością kupującego zarysowują się dalsze różnice. Zarówno w jednym, jak i w drugim wypadku każda ze stron pozostaje w stosunku wynikającym z umowy, jednakże odpowiedzialność sprzedawcy jest związana przede wszystkim z tym, że otrzymał on cenę wyższą od ceny sztywnej — bez względu na wysokość ceny bądź określonej w umowie, bądź nie określonej z braku postanowienia umownego w tym zakresie.

Odpowiedzialność kupującego może natomiast powstać wyłącznie wtedy, gdy strony określiły w umowie cenę niższą od ceny sztywnej. Gdyby strony nie określiły ceny w umowie lub nie umówiły się o zapłatę ceny niższej od obowiązującej w chwili zawarcia umowy, toby nie powstał w ogóle dylemat zapłaty przez kupującego ceny innej niż obowiązująca. Oczywiście ceną obowiązującą nie będzie tu *ex definitione* cena maksymalna, z którą nie może się wiązać obowiązek dopłaty, jak również cena minimalna, która stawia kupującego w sytuacji analogicznej do sytuacji sprzedawcy przy stosowaniu ceny sztywnej, maksymalnej albo minimalnej.

Konieczną zatem przesłanką odpowiedzialności kupującego jest istnienie takiej umowy, w której strony w chwili zawarcia umowy określiły cenę niższą od obowiązującej ceny sztywnej.

W świetle przepisu art. 537 § 3 k.c. odpowiedzialność kupującego jest zróżnicowana inaczej niż odpowiedzialność sprzedawcy. Kupujący może uwolnić się od obowiązku zapłaty ceny sztywnej i zapłacić tylko cenę niższą umowną przy kumulatywnym spełnieniu się dwóch przesłanek:

- a) jeżeli kupujący już zużył rzecz albo ją odprzedał, wobec czego wyłączone jest — w świetle art. 537 § 3 k.c. — wykonanie prawa odstąpienia,
- b) jeżeli kupujący przed użyciem lub odprzedaniem rzeczy znał cenę sztywną lub mógł ją znać przy zachowaniu należytej staranności.

Ta ostatnia przesłanka wymaga pewnych wyjaśnień.

Jeżeli kupujący już w chwili zawarcia umowy znał wysokość wiążącej strony ceny sztywnej i świadomie zobowiązał się do zapłaty ceny niższej, to oczywiście obowiązany jest zapłacić tę wyższą cenę, ponieważ prawo nie chroni żądań osoby, która je wywodzi ze świadomego naruszenia przepisów prawnych. Stan niewiedzy kupującego powinien trwać aż do chwili zużycia lub odprzedania rzeczy, do tego bowiem momentu kupujący może odstąpić od umowy, jeżeli uważa ją za niekorzystną. Ciężar dowodu co do tego, że kupujący znał obowiązującą cenę, spoczywa na sprzedawcy. Wbrew pozorom ten *onus probandi* nie należy do najuciążliwszych, w szczególności co do okoliczności, że kupujący „mógł znać cenę przy zachowaniu należytej staranności”. Wystarczy bowiem wskazanie, że kupujący nabywał już tego rodzaju rzeczy, że ceny uwidoczniono na towarach, że cennik lub taryfę wywieszono w lokalu handlowym albo że ceny zostały ogłoszone w urzędowych publikacjach lub w inny sposób podane do wiadomości.³¹

Nie ma natomiast podstaw do zwolnienia kupującego od obowiązku zapłaty ceny sztywnej — zwłaszcza gdy kupujący rzeczy jeszcze nie zużył ani nie odprzedał, tzn. gdy istnieje możliwość jej zwrotu w nienaruszonym stanie i możliwość wykonania prawa odstąpienia. Jeżeli bowiem kupujący może od umowy odstąpić,

³¹ Uchwała Rady Ministrów nr 886 z 1955 r. w sprawie określania zasad i trybu ogłaszania cen, opłat i stawek taryfowych (M.P. Nr 1, poz. 1), ustala, że uchwały Rady Ministrów dotyczące cen są ogłaszane w Monitorze Polskim, a ceny oraz zatwierdzanie cenników — w Biuletynie Państwowej Komisji Cen.

a tego nie czyni i ob staje przy umowie, to *volenti non fit iniuria*: godzi się widocznie na zapłacenie wyższej ceny, niż się umówił. Dotyczy to również wypadku, gdy umowa nie została jeszcze wykonana. Z redakcji art. 537 § 3 k.c. wynika jeszcze, że kupujący jest obowiązany zapłacić cenę wyższą od umownej, chociaż rzecz już zużył albo ją odprzedał, ale sprzedawca udowodnił mu, że znał cenę sztywną albo powinien ją znać przy zachowaniu należytej staranności.³²

Pozostaje jeszcze kwestia odpowiedzialności kupującego, gdy się okaże, że cena wynikowa mająca właściwości ceny sztywnej³³ jest wyższa od tej, którą strony określiły w umowie. Przepisy o cenie sztywnej (art. 540 w związku z art. 537 § 3 k.c.) również i tutaj — podobnie jak w wypadku odstąpienia od umowy, gdy w grę wchodzi cena wynikowa (vide część V) — nie są adekwatne.

Sądzę, że jeżeli kupujący zastrzegł w umowie limit należności albo prawo odstąpienia ze względu na wysokość ceny (art. 395 k.c.), to gdy ze swego uprawnienia nie skorzystał, obowiązany jest zapłacić cenę wyższą od umownej, tj. prawidłowo obliczoną cenę wynikową. Cena ta w chwili zawarcia umowy bywa w zasadzie ceną o charakterze orientacyjnym, mającą w sobie pewien element niepewności. Gdyby obowiązek dopłaty przez kupującego uzależnić od tego, czy kupujący znał lub mógł znać w chwili zawarcia umowy wysokość obowiązującej ceny, to nie zdarzyłyby się chyba nigdy taki szczęśliwy dla sprzedawcy wypadek, żeby otrzymał prawidłowo obliczoną cenę wynikową, jeżeli cena ta jest wyższa od umownej.

O odpowiedzialności kupującego, tj. o obowiązku dopłaty do ceny wynikowej, decyduje w istocie prawidłowość obliczenia tej ceny, którą w razie sporu sprawdza sąd albo komisja arbitrażowa według właściwości. Ta prawidłowość obliczeń jest kluczem do rozwiązania sytuacji prawnej stron związanych ceną wynikową. W praktyce w licznych sporach³⁴ o wysokość ceny wynikowej przeważnie okazuje się, że cena ta, którą z reguły oblicza sprzedawca (przyjmujący zamówienie), została podwyższona w stosunku do ustaleń organu państwowego. Niemniej jednak gdyby się okazało, że przewyższa ona cenę umowną, to nie widzę przeszkód do przyjęcia odpowiedzialności kupującego w zakresie obowiązku dopłaty, chociaż kupujący nie znał i nie mógł znać jej wysokości w chwili zawarcia umowy. Oczywiście uwagi moje są dyskusyjne i pole do wyjaśnień tych przepisów przez orzecznictwo pozostaje nader szerokie.

VIII. POZOSTAŁE KWESTIE I UWAGI KOŃCOWE

Poza polem niniejszych rozważań znalazły się jeszcze dwie kwestie dotyczące cen administracyjnie ustalanych, które jednak tylko zasygnalizuję.

Pierwsza, to ograniczenie odpowiedzialności stron w czasie do jednego roku (art. 541 k.c.). Charakterystyczne jest tutaj wiązanie przez ustawodawcę początku

³² W świetle art. 355 § 1 k.c. należyta staranność jest terminem technicznym, wyraża zaś staranność ogólnie wymaganą w stosunkach danego rodzaju. Por. W. Warkalito: Odpowiedzialność odszkodowawcza, 1962, PWN, s. 206. Autor ten uważa, że jest to pojęcie zbiorcze, obejmujące różne formy staranności.

³³ Orzecznictwo arbitrażowe dopatruje się w cenach wynikowych właściwości cen maksymalnych. Por.: orzec. GKA III A 106/50, PUG 1950, nr 10, s. 285; orzec. GKA — RN 14.VI.1960 r., PUG 1960, nr 11, poz. 124.

³⁴ Por. glosy moje: do orzec. SN z 11.VI.1962 r. I CR 852/61, „Państwo i Prawo” 1962, nr 2, s. 334—338; do orzec. SN z 24.III.1965 r. II CR 55/65, OSPiKA 1966, nr 11, poz. 242.

biegu terminu wymagalności roszczenia każdej ze stron z dniem zapłaty ceny. Jeżeli w grę wchodzi roszczenie kupującego o zwrot nadpłaconej różnicy, to konstrukcja ta nie nastrecza żadnych trudności, ponieważ odpowiedzialność sprzedawcy powstaje właśnie wskutek otrzymania przez niego ceny wyższej od obowiązującej. Bieg wymagalności roszczenia sprzedawcy o dopłatę do wysokości obowiązującej ceny można natomiast wiązać z zaplaceniem ceny niższej tylko wtedy, gdy zapłata tej niższej ceny nastąpiła ze względu na naruszenie w umowie obowiązującej ceny, to znaczy w tych wypadkach, gdy niedopłacenie przez kupującego powstało wskutek naruszenia przepisów art. 537—540 k.c. Inny więc byłby termin wymagalności roszczenia sprzedawcy o dopłatę, gdyby kupujący zapłacił cenę niższą od obowiązującej ze względu na brak środków płatniczych. Należy jeszcze dodać, że do zachowania tych roszczeń stron ustawodawca nie wymaga dokonania szczególnych aktów staranności, jak np. przy realizowaniu uprawnień z tytułu rękojmi.

Kwestią drugą jest uregulowanie sytuacji prawnej stron powstałej wskutek zmiany ceny po zawarciu umowy, a przed jej wykonaniem. Przepis art. 542 k.c. — jako jedyny z przepisów dotyczących cen ustalanych — zna dyferencjację między obrotem powszechnym a obrotem uspołecznionym. Jeżeli w związku z administracyjnym ustaleniem ceny inaczej się ukształtuje sytuacja prawna stron w stosunkach w tych dwóch rodzajach obrotu, to może to być wynikiem innych przepisów kodeksu cywilnego niż przepisy art. 537—540 albo wynikiem norm pozakodeksowych dotyczących obrotu uspołecznionego.

Wracając do uregulowania skutków zmiany cen po zawarciu umowy, należy wyjaśnić, że z reguły art. 542 k.c. wynika, iż w stosunkach pomiędzy jednostkami gospodarki uspołecznionej kupujący — w razie zmiany ceny — powinien zapłacić cenę obowiązującą w chwili wydania mu rzeczy, chyba że zarządzenie dotyczące ceny stanowi inaczej. Pewne złagodzenie tej surowej reguły przynosi przepis § 2 art. 542 k.c., który dopuszcza stosowanie swoistej formy klauzuli *rebus sic stantibus* w uspołecznionym obrocie. W obrocie powszechnym natomiast stosuje się cenę umowną, chyba że zarządzenie dotyczące ceny stanowi inaczej, a gdyby strony ceny nie ustaliły — cenę obowiązującą w czasie i miejscu wydania kupującemu rzeczy, stosownie do reguły interpretacyjnej z art. 536 § 2 k.c.

Rozwiązanie w kodeksie cywilnym odpowiedzialności stron za naruszenie cen administracyjnie ustalonych zakłada zobiektywizowanie odpowiedzialności sprzedawcy, który odpowiada bez względu na winę i bez względu na znajomość ceny w chwili zawarcia umowy, oraz złagodzenie odpowiedzialności kupującego, któremu wolno w pewnych warunkach odstąpić od umowy. Jednakże z uregulowania w kodeksie skutków cywilnoprawnych ustalania cen wynika, że przedmiotem ochrony prawnej są nie tylko prawa podmiotowe stron, ale również obowiązujący system cen.